

WIELKOPOLSKI

Rok XVIII
Wydanie APoznań,
czwartek, 3 maja 1962Cena 50 gr
Nr 104 (5672)

Eksplzja samochodu-pułapki zabiła i raniła dziesiątki ludzi

Nowa ohydna zbrodnia OAS w Algierze

2 maja około godz. 7 rano przed urzędem zatrudnienia dokerów w Algierze wybuchł potężny ładunek dynamitu, ukryty w samochodzie-pułapce, który stał na brzegu chodnika. Przed biurem zatrudnienia uformowała się już o tej porze kolejka dokerów algierskich szukających pracy. Wybuch spowodował krwawą wyrwę w ich szeregach.

Wszystkie wozy znajdujące się w pobliżu portu zarekwirowano dla transportu rannych. Około godziny — pisze AFP — ciągnął przez ulice miasta w kierunku dzielnicy al

gierskich sznur samochodów obryzanych krwią ludzi, często w straszny sposób zmasakrowanych.

Korespondent Reutera podaje, że przed biurem zatrudnienia stało w momencie wybuchu 1500 dokerów algierskich.

Wiadomość o wybuchu wywołała panikę wśród Europejczyków zamieszkujących w sąsiedztwie dokerów. Zabarykadowali się oni w domach bojąc się rewanżu ze strony Algierczyków. Policja kazala wszystkim urzędnikom i pracownikom francuskim ze strefy dokerów powrócić do domu. Napięcie wśród ludności algierskiej było groźne i przez chwilę wydawało się, że bandyci OAS-owcy osiągnęli swój cel: spowodowali tę ludność do wystąpienia. Jak stwierdza Agencja Reutera, przywódcy FLN zdołali opanować tłum, zakazali akcji odwetowej i zorganizowali natychmiast wysyłkę rannych do szpitali algierskich w Kabzie.

Ponury bilans

35 zabitych i 128 rannych, oto tragiczny bilans 36 zamachów do konanych przez zbrodniarzy OAS w środę do godziny 20.

Ponadto według tymczasowych danych eksplozja samochodu-pułapki w środę rano w porcie algierskim spowodowała śmierć 20 osób, a 110 jest rannych.

Wreszcie nieznana jest liczba ofiar algierskich zamordowanych z broni maszynowej w środę w godzinach przedpołudniowych na przedmieściu Algieru Saint Eugene.

O godzinie 20.50 po raz drugi bojówki OAS otworzyły ogień z moździerzy do Algierczyków, mieszkających w dzielnicy Climat de France. (PAP)

Nagrody dla 500 działaczy kulturalno-oświatowych

Z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” Minister Kultury i Sztuki przyznał 500 szczególnie wyróżniającym się w pracy działaczom kulturalno-oświatowym z całego kraju nagrody pieniężne na łączną kwotę ponad pół miliona zł. Nagrody te zostaną wręczone uroczystie w Dniu Działacza Kultury, tj. 13 bm. (PAP)

Podziękowania

Założom zakładów pracy, organizacjom społecznym, instytucjom i urzędem oraz osobom, które nadesłały na adres KW pozdrowienia pierwszomajowe, KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W POZNANIU składa serdeczne podziękowanie.

Wszystkim zakładom pracy, instytucjom, szkołom oraz mieszkańcom miasta Poznania, którzy nadesłali życzenia z okazji Święta Klasy Robotniczej — dnia 1 Maja składamy serdeczne podziękowanie.

KOMITET MIEJSKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ
W POZNANIU

Wszystkim, którzy na adres naszego pisma nadesłali życzenia 1-majowe, serdeczne podziękowanie składa zespół redakcyjny

„GŁOSU
WIELKOPOLSKIEGO”

Trzecia eksplozja „A”

2 maja amerykańskie władze wojskowe przeprowadziły kolejną próbę nuklearną w atmosferze, w rejonie Wyspy Bożego Narodzenia. Była to trzecia próbna eksplozja z zaplanowanej serii doświadczalnych. (PAP)

WYŚCIG POKOJU
BERLIN-PRAGA-WARSZAWA

Debiutant Zieliński trzeci w Berlinie

Czerepowicz zwycięzca I etapu

Ponad 60 tysięcy widzów zebrało się na Stadionie im. Waltera Ulbrichta w Berlinie, aby być świadkami uroczystego startu 121 kolarzy z 21 państw do I etapu XV jubileuszowego Wyścigu Pokoju Berlin-Praga-Warszawa. Na honorowej trybunie zajęli miejsca przedstawiciele rządu NRD, korpusu dyplomatycznego i honorowi goście.

W imieniu organizatorów powitał kolarzy redaktor naczelny „Neues Deutschland” Hermann Axen, który życzył zawodnikom dobrej jazdy na ponad 2400 kilometrowej trasie i prawdziwie sportowej walki.

H. Axen pozdrowił również bardzo serdecznie kolarzy Maroka, Tunezji, ZRA, Libanu, którzy po raz pierwszy w tym roku walczyć będą na trasie XV WP.

Po tym przemówieniu delegat prezydenta Międzynarodowej Federacji Kolarskiej — A. Radoniego odczytał list do zawodników. Podczas uroczystości rozpoczęcia XV WP publiczność berlińska gorąco oklaskiwała zwycięzców ubiegłorocznych wyścigów, z których kilku — jako honorowi goście — przebywa w Berlinie. Największe brawa otrzymali popularny Taeve Schur, występujący obecnie w roli sprawozdawcy Radia Niemieckiego oraz Anglik — I. Steel.

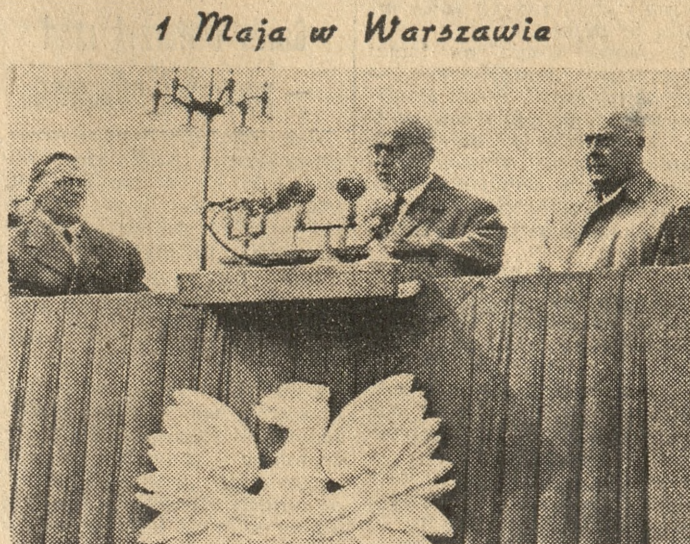
Po sygnale startera honorowego ogromna różnokolorowa kolumna kolarzy powoli przejeżdża wokół stadionu, udając się na start ostry. W tej chwili kilka tysięcy gości wzbilo się w górę.

Start ostry do I etapu nastąpił kilka kilometrów od Stadionu W. Ulbrichta. Pogoda była nienadzwyczajna, padał drobny deszczyk, tak że kolarze z gorącej Afryki głośno szcękali zębami mimo że jechali w dresach i swetrach. Przez pierwsze kilometry nic ciekawego się nie działo. Na 7 km od startu następuje pierwsza ucieczka w tegorocznym wyścigu. Do przodu wyskakuje Holender Wesseling pociągając za sobą Rumuna Selaru, Niemca Haehne i Polaka Stanisława Gaz-

de. Ta czwórka zdobywa kilkanaście metrów przewagi, lecz niedługo cieszy się przodownictwem. Główny peloton naciska na pedale i po chwili wszyscy jadą razem.

Lotny finisz był na 40 kilometrów od startu. Jako pierwszy przeciął linię finiszu kolarz Związku Radzieckiego — Czerepowicz. Wyprzedził on Hasmana (CSRS) i Bekera (Polska). Ślubi zawodnicy zaczynają powoli zostawać w tyle. Duże tempo powoduje, że kolumna kolarzy rozbija się na kilka poszczególnych grup. Na przedzie 40-osobowa czwórka, w której znajdowali się wszyscy Polacy. Zaraz za lotnym finiszem próbowali ucieczki Rumun Radules-

(Dokończenie na str. 2)



Fragment trybuny honorowej. Przemawia I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

CAF — fot. Wdowiński

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR I SEKRETARZ KW PZPR TOW. JAN SZYDLAK

POZNAŃ

Drogi Towarzyszu Szydłak! Komitet Obwodowy KP Ukrainy w imieniu komunistów i wszystkich ludzi pracy przesyła Wam i wszystkim pracującym województwa poznańskiego serdeczne pozdrowienia z okazji ogólnonarodowego święta 1 Maja. Ludzie pracy Charkowskiego jak i cały naród radziecki szczerze życzą mieszkańcom Wielkopolski i całemu polskiemu narodowi nowych wielkich osiągnięć w budowie szczęśliwego życia, w walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Niech żyje niewzruszona przyjaźń między radzieckim i polskim narodem.

SEKRETARZ KOMITETU OBWODOWEGO
KP UKRAINY
SOBOL

KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

POZNAŃ

Drogi Towarzysze!

Z okazji Pierwszego Maja — dnia międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi pracy przyjmijcie od nas, od całego składu osobowego Północnej Grupy Wojsk Radzieckich nasze braterskie, serdeczne pozdrowienia, życzenia dobrego zdrowia i szczęścia w życiu osobistym.

Narody naszych krajów, złączone więzami braterskiej przyjaźni i współpracy, czczą ten dzień nowymi osiągnięciami w socjalistycznym i komunistycznym budownictwie, dalszym umocnieniem swych sił w walce o pokój i szczęście wszystkich ludzi na ziemi.

Wraz z całym narodem radzieckim przesyłamy nasze braterskie, bojowe pozdrowienia wszystkim ludziom pracy Waszego województwa, którzy pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wnoszą swój godny wkład do dzieła budowy socjalizmu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

G. CHETAGUROW
generał pułkownik
S. RZANANOW
pułkownik

6-13 bm. Tydzień Ziem Zachodnich

W związku z rozpoczynającym się V Tygodniem Ziem Zachodnich i Północnych odbyła się 2 bm. w Domu Dziel-

nikarza w Warszawie z udziałem wiceprezesa Rady Ministrów, przewodniczącego Rządowej Komisji Rozwoju Ziem Zachodnich — Zenona Nowaka oraz wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich — pos. Jana Izydorczyka, konferencja prasowa, na której przedstawiono dotychczasowy dorobek TRZZ, program obchodów „Tygodnia” oraz węzłowe problemy gospodarcze i społeczne naszych ziem zachodnich.

Pos. J. Izydorczyk podkreślił, że obchody tegorocznego 5-go z kolei „Tygodnia” zbiegają się z obchodami 5-lecia TRZZ. Towarzystwo w ok. 3000 swych kół zrzesza obecnie ponad 130 tys. członków, z TRZZ współpracuje ponadto 59 różnych organizacji i instytucji w charakterze członków prawnych. W ciągu 5 lat pre-

legenci Towarzystwa wygłosili ponad 100 tys. odczytów, popularyzujących wśród społeczeństwa wiedzę o naszych ziemiach zachodnich i północnych.

Tegoroczny „Tydzień” inauguruje Sesja Rady Naczelnej TRZZ, która obradować będzie 5 bm. w Pałacu Staszyca w Warszawie. (PAP)

Ze sportu

Warta - Polonia 2:0

Rozegrany wezorem w Poznaniu mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi pomiędzy miejscowymi rywalami Wartą i Polonią zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:0.

Obie bramki dla zielonych zdobył Wdewicki. Godny napiętnowania jest wybrzyk grupy kibiców, którzy wtargnęli na boisko i próbowali zakłócić grę. (mi)

Z okazji jubileuszu Radia i TV

Wojewódzkie i miejskie odznaczenia dla zasłużonych pracowników

Przed 35 laty po raz pierwszy odezwała się na antenie poznańska rozgłośnia Polskiego Radia, a pięć lat temu, dokładnie 1 maja 1957 roku rozpoczął pracę poznański Ośrodek Telewizyjny. Z okazji tych dwu jubileuszy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej m. Poznania przyznały odznaczenia najbardziej zasłużonym pracownikom Radia i Telewizji.

Uroczyste wręczenie odznaczeń odbyło się wczoraj w sali Nowego Ratusza w obecności: przewodniczącego Prezydium WRN — Franciszka Szczerbala, kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR — Jana Bartkowiaka, posła Poznania na Sejm, I sekretarza Komitetu Zakładowego w HCP — Władysława Szymczaka, członków Prezydium RN m. Poznania z przewodniczącym Jerzym Kusiąkiem na czele i sekretarza KM PZPR — A. Anholera. Obecni byli także redaktorzy naczelni poznańskich dzienników.

Do liczego grona przybyłych na uroczystość pracowników poznańskiej rozgłośni Polskiego Radia i studia Telewizji przemówił na wstępie Jerzy Kusia, przewodniczący Prez. RN m. Poznania. Podkreślił on, że nadane odznaczenia stanowią symbol uznania, jakim Radio i Telewizja cieszą się w

(Dokończenie na str. 2)



Fot. (2) — R. Przychodźki

W Genewie

Posiedzenie plenarne Komitetu 18

W dniu 2 maja pod przewodnictwem delegata ZSRR, W. Zorina, odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Rozbrojenia 18 Państw, na którym kontynuowano dyskusję nad projektem układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

Zabierali głos przedstawiciele W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Włoch. Główną uwagę poświęcili oni analizie projektu układu przedstawionego przez delegację amerykańską i starali się udowodnić, że projekt ten jest znacznie lepszy od projektu radzieckiego ze względu na swą „konstruktywność i realność”.

Następnie przemawiał delegat ZSRR, W. Zorin, który wykazał bezpodstawność argumentacji przedstawicieli mocarstw zachodnich i dokonał analizy treści pierwszych artykułów rozdziału, dotyczącego pierwszego etapu powszechnego i całkowitego rozbrojenia, radzieckiego projektu układu. (PAP)

Czworaczki w Veronie

W klinice położniczej w Veronie przyszły na świat czworaczki — trzy dziewczynki i chłopiec. Matką czworaczek jest 38-letnia żona robotnika Rosa Zambelan. Stan zdrowia dzieci, które ważą od 1,7 do 1,10 kg, lekarze określają jako doskonały. (PAP)

Bonn odrzuca plany amerykańskie

Z informacji niemieckiej agencji prasowej (DPA) wynika, iż w czasie poniedziałkowych poufnych rozmów kanclerza Adenauera z ministrami Schroederem i Krone w miejscowości Cadena-bbia nad jeziorem Como, nawet znane amerykańskie propozycje w sprawie Berlina zostały odrzucone.

Rząd bński — donosi agencja — nie żywi wprawdzie żadnych zastrzeżeń przeciwko amerykańsko-radzieckim sondowaniom, ba w zasadzie gotów jest akceptować nowy układ w sprawie swobodnego dostępu do Berlina, przestępuje jednak przed jakimikolwiek ustępstwami, mogącymi przyczynić się do zwiększenia znaczenia NRD i odrzucić jakiegokolwiek pośrednie lub bezpośrednie uznanie rządu NRD. Rząd bński jest również przeciwny wianiu zagadnienia Berlina ze sprawą Niemiec i bezpieczeństwa europejskiego. Wreszcie odrzuca jakiegokolwiek uznanie tzw. linii demarkacyjnych, którymi w interpretacji Bonn jest zarówno obecna granica między dwoma państwami niemieckimi, jak i granica na Odrze i Nysie.

Należy przypomnieć, że właśnie to powiązanie sprawy Berlina, z zagadnieniami bezpieczeństwa europejskiego w postaci zobowiązania się Stanów Zjednoczonych do nieprzekazywania broni atomowej Niemcom zachodnim oraz zagwarantowania granicznego status quo wobec NRD i Polski, stało się podstawą punktów propozycji amerykańskich. (PAP)

Akces Norwegii do Wspólnego Rynku

Norwegia wystąpiła oficjalnie w środę 2 bm. z prośbą o przyjęcie jej do Wspólnego Rynku w charakterze pełnoprawnego członka. Jest to więc czwarty z kolei kraj po Wielkiej Brytanii, Danii i Irlandii, który ubiega się o przyjęcie do Wspólnego Rynku.

Szwecja, Szwajcaria, Austria, Turcja i Hiszpania wniósł uprzednio prośbę o stowarzyszenie ze Wspólnym Rynkiem. (PAP)

„Srebrny Laur” dla Wajdy

Reżyser Andrzej Wajda otrzymał wiadomość, że jego film „Popiół i diament” zdobył jedną z najbardziej znanych amerykańskich nagród filmowych — „Srebrny Laur”.

Jubileusz Radia i Telewizji

(Dokończenie ze str. 1)

poznajskim i wielkopolskim społeczeństwie, uznania za wkład w rozwój życia kulturalnego, za informowanie mieszkańców naszego regionu o pracy władzy terenowej, za zacieśnianie więzi tej władzy ze społeczeństwem. J. Kusiak złożył także członkom zespołów obu ośrodków życzenia dalszej pomyślnej działalności i szybkiej realizacji zamierzonych planów rozbudowy oraz poprawy warunków pracy. Przewodniczący Prezydium RN przyrzekł, że władze miejskie nie odmówią swej pomocy w tej rozbudowie, jeśli tylko odpowiednie plany będą już gotowe. Na koniec przemówienia J. Kusiak wznosił toast za pomyślność poznajskiego Radia i TV.

Z kolei odbyło się wręczenie Złotej Honorowej Odznaki m. Poznania dla zespołów Polskiego Radia i Telewizji. Odnaczenia te wręczył przewodniczący J. Kusiak, a odebrali je redaktor naczelny poznajskiego rozgłosu — Stanisław Kubiak i redaktor naczelny Telewizji — Marian Paluchowski.

Następnie przewodniczący Prez. WRN, Fr. Szczerbał udekorował Odznakami Honorowymi „Za zasługi w rozwoju województwa poznajskiego”. Cz. Chruszczewski, J. Fornalczyka, J. Frackowiaka, F. J. Matuszyński, E. Pacholski i St. Strugarka (wszyscy Polskie Radio) oraz — L. Budziński, T. Halucha, J. Hoffmann, J. Litwiński, M. Paluchowski i Cz. Radomiński (wszyscy z TV).

Złote Honorowe Odznaki m. Poznania otrzymali: St. Kubiak, M. Wojciechowski, K. Pierchlewicz, J. Brzeziński, W. Napierała, H. Powelski (Radio) oraz H. Drygałski, M. Nowakowski, M. Tokłowicz i J. Pieprzyci (Telewizja).

Po wręczeniu odznaczeń kolejno przemawiali: redaktor naczelny rozgłosu PR St. Kubiak — w imieniu zespołu rozgłosu, redaktor naczelny Telewizji M. Paluchowski — w imieniu zespołu PR, a red. Cz. Radomiński — w imieniu odznaczonych pracow-

Wyniki na ogół dobre

I kwartał w poznańskim przemyśle

W fabrykach i innych zakładach podsumowuje się wyniki wykonania kwartalnych planów produkcyjnych, od których zależy zaopatrzenie mieszkańców i zrealizowanie zamówień eksportowych. Czy i jak plany te zostały wykonane? — oto co mówią na ten temat dyrektorzy większych fabryk.

— Dostarczyliśmy nawet więcej papierosów, aniżeli przewidziano plan — wyjaśniał dyr. Poznańskiej Wytwórni Papierosów — Zenon Werner. Obniżyliśmy również koszty dzięki wprowadzeniu nowego systemu transportu.

W Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa”, które uzyskały ostatnio sztandar przechodni w nagrodę za najlepsze wyniki w minionym półroczu, wykonano kwartalne plany z wysoką nadwyżką. — I to we wszystkich asorty-

mentach — wyliczał dyrektor „Polfy” mgr Leon Pawełczyk. — M. in. zwiększono znacznie produkcję czopków z antybiotykami, które mamy eksportować do Związku Radzieckiego, witamin, strun chirurgicznych dla szpitali...

— Ile „Chirurgofil” produkuje artykułów?

— 38 różnego rodzaju specyfików leczniczych, w tym wiele nie wytwarzanych gdzie indziej w Polsce.

Rozmowa zeszła na temat zobowiązań 1-majowych. — Trzeba przyznać, że ich zrealizowanie dopomogło nam właśnie do wykonania ustalonych zamierzeń — stwierdził dyrektor. — Zobowiązania są długofalowe i systematycznie wykonywane.

— Nie zawiodła również miesz-

kańców poznajską Gazownia. Dostarczała przeciętnie codziennie o 15 tys. m³ gazu więcej, jak przewidziano w założeniach — informował nas dyr. od spraw technicznych inż. Edward Wierzbicki. — Produkcja znacznie wzrosła dzięki realizacji zobowiązań 1-majowych, ale mimo to są kłopoty. W związku z ostatnim ochłodzeniem mieszkańcy używają w większym stopniu wszelkiego rodzaju piecyków, gazownia pracuje pełną parą i tym samym później rozpocznie remonty, co utrudni jej właściwe przygotowanie się do następnego sezonu.

— Jakież zaszły inne zmiany w gazowni?

— Najważniejszym jest to, że przystąpiono już w dniach Główna do budowy nowoczesnej wyposażonej gazowni, która znacznie dostarczać począwszy od 1965 roku po 250 tys. m³ gazu na dobę.

— Kwietniowy plan?

— Wykonany, ale z wielkim trudem — stwierdził w czasie rozmowy dyr. „Stomila” Tomasz Goraczniak. — Za największy sukces uważamy wykonanie transporterów dla górniców, jak też zamówień eksportowych.

— Co „Stomil” wysłał?

— W tej chwili m. in. opony rowerowe do Stanów Zjednoczonych. Zamówili ich one w tym roku około 1.200.000 sztuk.

Niestety, Poznańskie Zakłady Metalowe i Emaliernia nie wykonały planu — informował nas dyr. inż. Romuald Slusarek. —

— Co na to wpłynęło?

— Przede wszystkim to, że zakłady nie były przygotowane w roku bieżącym do prawie dwukrotnego zwiększenia produkcji łodówek, jak też

brak odpowiedniej ilości pracowników, epidemia grypy i nieterminowe realizowanie zamówień przez kooperantów.

Informacje, jakie nadeszły z innych fabryk i przedsiębiorstw świadczą, że prócz nielicznych — załogi wykonały swe kwietniowe plany z nadwyżką. Przyczyniły się do tego w dużej mierze zobowiązania 1-majowe. (L)

Z Argentyny

Guido utworzył rząd — peroniści odsunięci

Jak donoszą z Buenos Aires, prezydentowi Argentyny Guido udało się w poniedziałek utworzyć nowy rząd. Składa się on z 18 ministrów z poprzedniego gabinetu.

Ministrem spraw zagranicznych został Bonifacio del Iaril.

Oddziały wojska i policji nie dopuściły we wtorek gubernatorów peronowskich oraz członków prowincjonalnych zgromadzeń ustawodawczych do objęcia stanowisk. Jak wiadomo, w myśl konstytucji w dniu 1 maja gubernatorzy oraz deputowani wybrani w wyborach 18 marca, powinni objąć władzę lub zasiąść w izbach.

Mimo, iż w Argentynie nie doszło do poważniejszych incydentów, w kraju utrzymuje się napięta atmosfera. (PAP)

Delegacja młodzieży fińskiej w Poznaniu

Na zaproszenie Komitetu Centralnego ZMS przybyła do Polski 3-osobowa delegacja Socjal-Demokratycznego Związku Finlandii. Wczoraj goście fińscy zawitali z 3-dniową wizytą do Poznania. Przed południem zwiedzali Poznań. Po południu w Komitecie Wojewódzkim ZMS zapoznano Finów z osiągnięciami wielkopolskiej młodzieży. Następnie przyjął delegację przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — J. Kusiak. Wczoraj goście obecni byli na przedstawieniu w Operze.

Dziś zwiedzają zagłębie górnicze w Koninie, zapoznając się z rozwojem tego regionu. Jutro przewidziany jest pobyt delegacji fińskiej w zakładach H. Cegielski.

Finowie interesują się specjalnie pracą Związku Młodzieży Socjalistycznej oraz kierunkami jego działalności (jk)

Z kroniki sądowej

322 tys. złotych manka

Radosna twórczość — oto zwrot, który najlepiej charakteryzuje stosunki panujące w masarni Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Międzychodzie. Dość powiedzieć, że do magazynu w każdej chwili mogli wejść, kto chciał i wziąć co chciał. Ba, nawet na podwórzu „magazynowano” mięso w wannach i skrzyniach. Prokurator czyni za ten stan odpowiedzialnym kierownika masarni — Zygmunta Schulza.

Jak wykazało śledztwo, oskarżony w okresie od kwietnia do września 1961 r. w jaskrawy sposób nie dopełniał swoich obowiązków służbowych. Nie tylko nie zabezpieczył magazynu i patrzył przez palce na kradzież. Nie troszczył się również o prawidłowe przyjmowanie żywcia (ustnie zliczył tę funkcję jednemu z pracowników) i wydawanie do produkcji mięsa i przypraw. Ponadto Schulz handlował z oląkami w Poznaniu w sposób wykluczający możliwość jakiegokolwiek kontroli (stosowano metodę „jak najmniej dokumentacji”). Nie więc dziwnego, że wskutek takiej gospodarki po-

stało manko obliczone na co najmniej 322 tys. zł. Tyle mówi akt oskarżenia, sporządzony przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu.

Ręka rękę myje

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu skierowała do Sądu czwarty już akt oskarżenia, dotyczący milionowej afery ujawnionej w Poznańskiej Spółdzielni Spożywców. Tym razem chodzi o sprawę Henryka Fleischera. Oskarżony, jako kierownik sklepu nr 314 PSS, systematycznie przywłaszczal sobie część utargów dziennych i w ten sposób spowodował manko w wysokości 168 tys. zł. By ukryć niedobór podczas inwentur zawiązywał ceny i podawał do spisu wypożyczone towary. Za to ostatnie obowiązywał rewanż. Tak więc, jeśli inni kierownicy sklepów mieli inwenture, Fleischer wypożyczał im towary wartości od 50 do 150 tys. zł. (ak)

XV Wyścig Pokoju

BERLIN • PRAGA • WARSZAWA

(Dokończenie ze str. 1)

cu i Anglik Burns, jednak nie nie wskórali.

Kilkanaście kilometrów dalej ucieka doskonały Belg De Breucker, do którego doskakuje pięciu kolarzy. Są to Bułgar Bobekow, Malten (CSRS), Uhnar (Jugosławia) Mezei (Węgry), Jacob (Anglia). Zdobyli oni około 100 m przewagi nad drugą grupą, w której jedzie Beker. Tuż za nimi jadą następni, znajdując się tam Gazda i Zieliński. Pozostali kolarze odpadli nieco z tyłu i trzy czołowe grupy mają przewagę nad głównym peletonem jakieś 500 m.

Niedługo jednak ta szóстка jechała na czele. Jednak przed wchłonięciem ich przez główny peleton przejechali oni jako pierwsi linię II lotnego finiszu. Najwyższym był De Breucker. Wyprowadził on Jacoba (Anglia) i Maltena (CSRS). Na około 30 km przed metą na czele znajdowała się 50-osobowa grupa kolarzy, w której jechali Beker, Zieliński i Gazda. Coraz aktywniejsi na trasie są kolarze NRD, którzy na pierwszych kilometrach trzymali się w tyle kolumny. Deszcz na razie przestał padać, tempo coraz większe i miejscami kolarze jadą z szybkością około 42 i 43 km na godzinę. Pozostali kolarze polscy znajdują się w środkowej grupie. Tutaj najaktywniejszym był Fornalczyk, inicjujący częste ucieczki i pościgi.

30 km przed metą ucieka 7 zawodników. Są to Ampler (NRD), Mocieanu (Rumunia), Zieliński (Polska), Pailler (Francja), Czerepowicz (ZSRR), Hellemans (Belgia), Hautalahti (Finlandia). Wkrótce zdobywają oni około 45 sek. przewagi nad głównym peletonem. Kręcą niezwykle ostro, dając sobie często zmiany.

Prowadząca szóstemka nie dała sobie odebrać prowadzenia i niezagrożona wpada na ulice śródmieścia Berlina. Jako pierwszy na stadion Waltera Ulbrichta wpada kolarz ZSRR Czerepowicz, którego a także Hellemans. W tej walce lepszym okazał się kolarz radziecki, który został zwycięzcą I etapu XV WP, drugi jest Hellemans, trzeci Polak — Zieliński. Zaraz za nimi linię mety przejechało czterech pozostałych zawodników z prowadzącej czołówki a więc Ampler (NRD), Mocieanu (Rumunia), Pailler (Francja) i Hautalahti (Finlandia). Wszyscy oni uzyskali czas 2:38.36.

Druga grupa przejechała 64 sekundy za czołówką. Byli tam pozostali Polacy, Belgowie, Niemcy i inni.

Tak więc — wbrew pesymistycznym zapowiedziom — drużyna polska spisała się bardzo dobrze. Do czwartkowego etapu wystartuje ona na trzecim miejscu z takim samym czasem jak liderzy — kolarze radzieccy oraz zajmujący drugie miejsce — Belgowie. Taki sam czas mają jednak również zespoły NRD i

Dzisiaj grają trzeciologowcy

Rozgrywki o mistrzostwo piłkarskiej ligi wojewódzkiej stają się bardziej interesujące. Które z zespołów wywalczą pierwsze miejsce w grupach? Wobec wyrównanego poziomu w czołowie trudno na to pytanie już teraz odpowiedzieć.

Dzisiaj w programie są następujące mecze: Grunwald — Polonia Nowy Tomysł na Arenie, w Koszalinie: Obra — Olimpia, w Koninie: Górnik — Luboński KS, w Szamotułach: Sparta — Polonia Chodzież, w Obornikach: Sparta — Zjednoczeni, w Kaliszu: Calisia — Prośna, w Grodzisku: Dyskobolia — Polonia Leszno.

Początek wszystkich spotkań o godz. 17.30. (x)

Rumunii — nasi wielcy rywale sprzed roku.

Kolarze radzieccy mają potrójny powód do radości. Prowadzą nie tylko drużynowo, ale również w klasyfikacji indywidualnej oraz w punktacji na najaktywniejszego kolarza. Czerepowicz pojedzie w czwartek w żółtej koszulce, ma on jednak prawo również i do fioletowej, która przeznaczona jest dla najaktywniejszego zawodnika wyścigu. Ta ostatnia punktacja, zainicjowana przez redakcję „Sztandaru Młodych” została oficjalnie wprowadzona do regulaminu wyścigu.

Dzisiaj kolarze wystartują do II etapu o godz. 12. Przybycie na metę przewidziane jest ok. godz. 17. Informacja o aktualnej sytuacji na trasie w dziale będziemy od godz. 13.

OFICJALNE WYNIKI I ETAPU

1. Czerepowicz (ZSRR)	2:37.36
(z bonifikatą)	
2. Hellemans (Belgia)	2:38.00
(z bonifikatą)	
3. ZIELIŃSKI (POLSKA)	2:38.36
4. Ampler (NRD)	2:38.36
5. Mocieanu (Rumunia)	2:38.36
6. Hautalahti (Finlandia)	2:38.36
7. Pailler (Francja)	2:38.45
8. Nijdam (Holandia)	2:39.40
9. Melichow (ZSRR)	
10. Pietrow (ZSRR)	
11. Kongen (Belgia)	
12. Ruiner (Austria)	
13. GAZDA (POLSKA)	
14. Schroeder (Holandia)	
15. Van Espen (Holandia)	
16. Hasman (CSRS)	
17. Malten (CSRS)	
18. Moskwini (ZSRR)	
19. Deimböck (Austria)	
20. De Breucker (Belgia)	
— wszyscy w jednakowym czasie 2:39.40	
30. BEKER (POLSKA)	2:39.40

Pozostali Polacy Domański, Fornalczyk i Kudra — sklasyfikowani zostali ex aequo w dużej grupie kolarzy na 45 miejscu z czasem 2:39.40.

Na pierwszym etapie wycofał się Duńczyk Riisberg.

OFICJALNE WYNIKI DRUŻYNOWE I ETAPU

1. ZSRR	7:57.56
2. Belgia	7:57.56
3. POLSKA	7:57.56
4. Rumunia	7:57.56
5. NRD	7:57.56
6. Francja	7:58.05
7. Holandia	7:59.00
8. Austria	7:59.00
9. CSRS	7:59.00
10. Węgry	7:59.00
11. Anglia	7:59.00
12. Jugosławia	7:59.00
13. Szwecja	7:59.00
14. Bułgaria	7:59.00
15. Dania	8:07.40
16. Maroko	8:08.58
17. Finlandia	8:12.38
18. Tunezja	8:22.39
19. Norwegia	8:25.45
20. ZRA	10:22.25

PUNKTACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA

1. Czerepowicz ZSRR	13 pkt
2. Hellemans Belgia	9 „
3. ZIELIŃSKI POLSKA	8 „
4. Ampler NRD	7 „
5. Mocieanu Rumunia	6 „
6. Hautalahti Finlandia	5 „
7. Pailler Francja	4 „
8. Nijdam Holandia	3 „
9. De Breucker Belgia	3 „
10. Melichow ZSRR	2 „
11. Hasman CSRS	2 „
12. Jacob Anglia	2 „
13. Pietrow (ZSRR)	1 „
14. Malten CSRS	1 „
15. Beker Polska	1 „

Totek płaci

W konkursie Toto-Lotek z dnia 29. IV. 1962 r. stwierdzono: brak rozwiązań z 6 trafieniami; 4 wygr. z 5 traf. premiiowymi — wygr. po około 402.396 zł; 146 rozw. z 5 traf. — wygr. po około 10.168 zł; 10.168 rozw. z 4 traf. — wygr. po około 237 zł; 175.688 rozw. z 3 traf. — wygr. po około 14 zł.

Na wylosowaną końcówkę banderoli 8996 odnaleziono ogółem: 120 kuponów — wielozakładowych — premie po 2.000 zł; 14 kuponów — jednokładowych — premie po 500 zł.

XV Wyścig Pokoju na ekranie i antenie

	TV	PR pr. II.
Lipsk	czwartek 3. 5.	g. 16.15 g. 16.15
Erfurt	piątek 4. 5.	16.30 16.15
Karl-Marx-Stadt	sobota 5. 5.	16.30 16.30
Karlove Vary	poniedziałek 7. 5.	16.45 16.20
Praga	wtorek 8. 5.	16.45 16.45
Brno	środa 9. 5.	16.45 16.45
Gottwaldovo	czwartek 10. 5.	16.30 16.30
Ostrava	sobota 12. 5.	16.45 16.30
Opole	niedziela 13. 5.	16.30 16.30
Wrocław	poniedziałek 14. 5.	17.00 18.30
Poznań	wtorek 15. 5.	16.30 16.30
Bydgoszcz	środa 16. 5.	16.45 16.30
Warszawa	czwartek 17. 5.	16.00 16.45

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” zatrudni zaraz korektorkę z odpowiednimi kwalifikacjami. Wyształcenie co najmniej średnie. Zgłoszenia w sekretariacie redakcji — ul. Grunwaldzka 19, II piętro, pok. 61, w godz. 11—16.

Matematyka szkolna

Z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy zapoznajmy się ze stanem szkolnictwa podstawowego i średniego w naszym województwie. Będzie to pewnego rodzaju liczenie w zakresie działań prostych: dodawania, odejmowania, mnożenia i dzielenia. A więc arytmetyka poświadcza Oświecenie.

Zadanie pierwsze: poznańskie szkoły podstawowe w czerwcu opuści 7700 absolwentów VII klasy, a 1 września do I klasy wstąpi 8400 7-latków. Ile więcej młodzieży będą musieli przyjąć szkoły? Dla uzupełnienia: w nowym roku szkolnym będzie w Poznaniu 59200 powszechniaków w 1534 oddziałach i uczących się w 934 izbach (w r. 1961/2 było ich 869). Obliczmy więc, ile uczniów przypadnie na 1 izbę lekcyjną. Dla porównania: w r. 1959 w jednej izbie mieściło się przeciętnie 72.

Zadanie drugie: w miastach i osiedlach naszego województwa na 1 izbę szkolną przypada 58 uczniów, a na wsi — 32,6, przeciętnie zaś wynosi 39,3. Ile uczniów chodzi do szkół podstawowych, jeśli izb tych jest 8996. Obliczając na pewno są ciekawi, czy w województwie powiększy się stan powszechniaków. Proszę od liczby 50.800 nowych pierwszoklasistów odjąć 40760 absolwentów; przybędzie tylko 75 izb lekcyjnych z budownictwa inwestycyjnego.

Obliczyliśmy już, ile chłopców i dziewcząt chodzi do szkół podstawowych w województwie; a teraz tę liczbę podzielić przez 178; tyle mamy w województwie sal gimnastycznych. Przeciętna ta mało mówi, bo na wsiach szkolnej sali gimnastycznej szukać ze świecą!

Zadanie trzecie: z 48430 tegorocznych absolwentów kl. VII w Poznaniu i województwie (liczba przybliżona, nikt nie wie, ile kandydatów strzeli „gola”, a ilu się poprawi) — 36030 znajdzie możliwość dalszej nauki w średnich szkołach różnego typu; jaki to procent ogółu absolwentów?

Zadanie czwarte: do liceów ogólnokształcących uczęszcza obecnie w województwie 18590 uczennic i uczniów, a w Poznaniu 7240; w nowym roku liczby te wyniosłyby 22000 i 7600. O ile wzrosną stan licealistów w całej Wielkopolsce? Dodam — ani jedna izba lekcyjna nie przybędzie, bo potrzeby szkół podstawowych i zawodowych są pilniejsze.

Zadanie piąte: w szkołach zawodowych ogólnie uczyć się będzie z nowym rokiem szkolnym 75800 młodych ludzi, (na terenie województwa 48570, a w Poznaniu — 27230), w tym w szkołach przysposobienia rolniczego 12.000, a w technikumach podległych Wydziałowi Rolnictwa Prezydium WRN — 1410 (30 uczniów w Poznaniu). Ile więc uczniów szkół rolniczych przypada na 1 wieś sołecka, jeśli tych sołectw mamy 3676? A ile przypada gospodarstw na 1 ucznia, jeśli tych gospodarstw jest przeszło 280 tysięcy?

Rozwiązanie tych zadań nie jest trudne — w obliczeniach na papierze. W rzeczywistości — no cóż, musimy rozwiązywać wspólnymi siłami i zasobami skarbu państwa i społeczeństwa. (jp)

Twarda oszczędność i mądra elastyczność

Zjednoczenie pozwala — bank się zgadza

Na pewno słyszeliście i na pewno dziwiłście się. A może nawet zżymaliście się ze złości. Bo i ludzie opowiadali, i prasa pisała. Mogło się to zresztą zdarzyć i w fabryce, w której pracujecie, lub którą dobrze znacie.

...nie można było wprowadzić pożytecznego usprawnienia, bo nowa technologia, pozwalająca wykorzystać tańsze surowce wymagała pewnego zwiększenia kosztów robocizny...
...trzeba było zrezygnować z korzystnego zamówienia eksportowego, bo do jego wykonania konieczne było przyjęcie kilku ludzi ponad plan zatrudnienia...

Czy trzeba mnożyć te przykłady?

Ekonomia jest surowa

Irytacja niewątpliwie usprawnia, ale nie powinna być gwałtowna, nie powinna być trzeźwym spojrzeniem. Kłopoty, które opacznie skutki często obserwujemy, nie są przecież rezultatem niczyjego widzimisię. Kłopoty, które dyktują surowe prawa ekonomii.

Żadna produkcja nie jest celem samym w sobie. Kiedy w naszej gospodarce wyszliśmy z okresu walki o ilościowy wzrost produkcji niemal za każdą cenę, podstawowym zadaniem stało się obniżenie kosztów produkcji. Żeby lepiej żyć, trzeba taniej produkować, żeby więcej eksportować, żeby taniej produkować.

Przepis uzależniający koszty osobowe (fundusz płac i liczba zatrudnionych) od wykonania planu produkcji jest prostą konsekwencją tych surowych praw. Więcej wydać

można tylko w przypadku, gdy więcej wyprodukujemy. Za każdy procent przekroczenia planu produkcji fabryka może dysponować funduszem płac zwiększonym o odpowiedni ułamek procentu (tylko część przyrostu produkcji jest rezultatem zwiększonego wkładu pracy). Zasada ta jest równie twarda jak słusna. Obowiązywała wszystkich i musi obowiązywać nadal.

A życie jest skomplikowane

Ale dlaczego słuszną zasadą dawała w niektórych przypadkach — powiedzmy to otwarcie — jawnie się słuszną? Dlaczego czasami utrudniała produkcję nowych towarów potrzebnych na rynku lub na eksport, dlaczego stawała się antybodźcem przy niektórych próbach wykorzystywania surowców tańszych, lub odpadowych?

Bo życie nie skąpi nam sytuacji skomplikowanych, a produkcja odbywa się w różnorodnych, zmiennych i złożonych warunkach. Słuszną zasadą, mówią, że warunkiem zwiększenia wydatków osobowych jest osiągnięcie nadwyżki w wykonaniu planu produkcji. Plan ten ustalany jest w złotych — według wartości gotowego towaru. A życie i warunki produkcji przynoszą wypadki wyjątkowe, kiedy słuszną i celową, ekonomicznie uzasadnioną zmianę w sposobie, czy asortymencie produkcji, nie wiąże się ze wzrostem wartości produkowanych towarów.

Te wyjątkowe wypadki odbijały się o mur słusznego zasady. Kiedy wartość produkcji nie rosła, nie można było wprowadzić nowej skądinąd korzystnej metody pracy, jeśli pociągała ona za sobą wzrost wydatków osobowych. Ta sama sytuacja mogła się zdarzyć przy zmianach rodzaju surowca lub produkowanych asortymentów, nawet przy wprowadzaniu postępu technicznego, jeżeli przejściowym choćby skutkiem była niekorzystna zmiana relacji między wartością produkcji, a funduszem płac.

Trudna elastyczność

Zasada sztywno uzależniająca koszty osobowe od wykonania planu produkcji

jest w „przeciętnych wypadkach” nie tylko słuszną, ale i wygodną. Wystarczy obliczyć procent przekroczenia planu produkcji, aby znać odpowiedź na pytanie, o ile wolno przekroczyć koszty osobowe.

Ale żadna sztywna zasada nie może przeszkadzać „w wypadkach nieprzeciętnych”. I dlatego właśnie Rada Ministrów podjęła ostatnio dwie uchwały pozwalające na elastyczne przekraczanie funduszu płac i limitów zatrudnienia, nawet jeśli fabryka nie przekroczyła planu produkcji, ale gdy...

Wylczenie jest długie. Obejmuje wypadki, gdy zwiększenie kosztów osobowych uzasadnione jest zmniejszeniem innych kosztów produkcji, wykonaniem ponadplanowych zamówień eksportowych na towary bardziej pracochłonne, podjęciem produkcji towarów wymagających zwiększenia kosztów osobowych, a poszukiwanych na rynku krajowym, zastąpieniem tańszych lub odpadowych surowców, wprowadzeniem postępu technicznego, zmianami w kooperacji itd.

Elastyczność jest mądra. Pozwala zmieścić twarde rygiory oszczędności w przypadkach, kiedy wymaga tego ekonomiczna celowość. Ale elastyczność jest równocześnie trudna. W każdym z tych „nieprzeciętnych wypadków” trzeba indywidualnie zbadać, czy proponowane przez fabrykę zmiany i usprawnienia wymagają zwiększenia kosztów osobowych ponad przewidziane granice i odpowiedzieć na pytanie, jak wielkie może być to przekroczenie.

Kto ma badać fabryczne zamierzenia? Kto ma zezwalać na przekraczanie kosztów osobowych?

Cieżar odpowiedzialności

Uchwały Rady Ministrów, o których piszemy, składają ciężar odpowiedzialności za kontrolę tych ekonomicznie uzasadnionych przekroczeń kosztów osobowych na finansujące fabryki oddziały banku i nadzorujące je zjednoczenia.

Od nich, od banków i zjednoczeń, od umiejętności przeprowadzania przez nie wnikliwej analizy ekonomicznej zależą będą praktyczne rezultaty „elastycznych” uchwał Rady Ministrów. Z jednej strony twarda zasada oszczędności, z drugiej — ocena pożytku i korzyści „nieprzeciętnego” przedsięwzięcia.

Wybierać trzeba rozważnie i mądrze.

MIECZYSLAW BAŃKOWICZ

Komitet Honorowy Obchodu Dni Oświaty

Wczoraj ukonstytuował się w Poznaniu wojewódzki Komitet Honorowy tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy. W tym roku powołano wspólny Komitet dla miasta Poznania i woj. poznańskiego. Na czele Komitetu stanął sekretarz Kom. Wojewódzkiego PZPR — Stefan Olszowski, a w skład Komitetu wchodzi kilkudziesięciu działaczy kulturalnych, przedstawicieli partii i stronnictw politycznych, władz, naukowców i innych. Stały sekretariat Komitetu mieści się w Nowym Ratuszu pok. 137 (tel. 1218). (ms)

Nasz konkurs

„Higiena na wsi”

Współzawodniczy 236 wsi

Ostateczna liczba zgłoszeń na konkurs higienizacji wsi organizowany na polecenie Prezydium WRN przez Komitet Higienizacji Wsi woj. poznańskiego przy współudziale redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przeszła wszelkie oczekiwania. Aż 236 wsi współzawodniczy o pierwszą nagrodę w wysokości 1 miliona zł oraz o kilka kolejnych dużych nagród. Jeśli przypomnieć, że w styczniu br. odbywał się „start” naszego konkursu, były na terenie województwa 132 wsie higienizowane — efekt konkursu jest już dziś widoczny.

W ostatnich dniach członkowie Prezydium Komitetu Higienizacji odbyli szereg inspekcji wsi biorących udział w konkursie. Na tej podstawie można stwierdzić, że akcja podnosząca higienę na wsi została już w wielu rejonach województwa mocno rozwinięta. Wyróżniają się w tym powiaty: Konin, Gniezno, Kępno, Sępólno, Turek, Śrem, Jarocin i pow. Poznań. Kilka powiatów pracuje dość opieszale, jak np. Ostrowo. Są też powiaty z których ani jedna wieś nie zgłosiła się do konkursu. Są to Kalisz i Koto. Jest to o tyle dziwne, że np. w pow. Kalisz wieś Lisków i Dzierżbów biorą udział w higienizacji od kilku lat. A do konkursu się nie zgłoszyły. Aż się prosi, by zapytać powiatowe komitety higienizacji w tych powiatach, czym kierowały się, gdy decydowały się na zignorowanie konkursu i pozbawienie możliwości zdobycia przez wsie tak cennych nagród.

Równoległe z głównym konkursem przebiega także konkurs błyskawiczny dla wsi, leżących przy ważniejszych trasach przelotowych do Poznania (wsie te biorą udział w konkursie niezależnie od liczby 236 zgłoszonych do zasadniczego konkursu). Czeka tu na zwycięzców 7 nagród po 100 tys. zł. Jak dotąd wiadać już prace w pow. Gniezno i Konin.

W innych powiatach na trasach przelotowych nie wiadać większego postępu w poprawie estetyki tych tras. A przecież czasu już nie wiele, jeszcze tylko maj i ten konkurs zostanie zamknięty. (ms)

Wymowa dokumentów

Na biurku leży stos kopert. Biorę do ręki pierwszą z brzegu i wyciągam z niej fotografię młodego, może 17-letniego chłopca.

— To Marcel Janusz Gonia — objaśnia mnie dr Ludwik Gomolec, scenarzysta wystawy dokumentarnej, obrazującej martyrologię więźniów w obozach hitlerowskich i więzieniach.

— Żyje? — pytam.

— Nie, o tu pani ma fotokopie jego ostatniego listu pisanego do rodziny na kilka godzin przed zgilotynowaniem. Zginął w 1943 r. w Brandenbursku. Aresztowano go w Poznaniu wraz z czterema jego kolegami za działalność wywiadowczo-informacyjną.

— Do jakiej organizacji należał? — zapytuje.

— Do żadnej. Sami związali grupę i do chwili aresztowania oddali cenne usługi Armii Radzieckiej. Takich samowolnych grup działało w Poznaniu więcej. Należeli do nich przeważnie młodzi ludzie; studenci, robotnicy, a często maturzyści.

Biorę do ręki następną kopertę. Wypadają z niej dwie fotografie. Na jednej utrwala jest gilotyna, na drugiej zrubienica z więźniem w Poznaniu przy ul. Mińskiej. Na zrubienicy z automatyczną zapadnią, wisiano równocześnie trzy osoby. Przeciętnie ginęło na niej dziennie 16 osób.

Trzecia koperta: zdjęcie obozu w Żabikowie z 1945 r. po spaleniu go przez uciekających hitlerowców. W innej

znów — fotokopia pracy naukowej z dziedziny weterynarii napisana w więzieniu Plötzensee-Berlin przez Stefana Piotrowskiego z Poznania. Oryginał pracy — ocalały dzięki kolegom S. Piotrowskiego, który nie doczekał wolności — znajduje się obecnie w Ossolineum.

Następnej koperty już nie otwieram, trzymam ją chwilę w ręku i powoli odkładam na biurko. Wiem że ta, jak i pozostałe, zawiera dokumenty o wstrząsających tragediach tysięcy ludzi.

Te i inne dowody zbrodni hitlerowskich popełnionych w Poznaniu i województwie znajdują się na wystawie dokumentarnej, organizowanej przez Wojewódzką Komisję Środkowiskową b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych i Więzień przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Poznaniu. Obecnie Komisja, pod kierownictwem Edmunda Gościńskiego, b. więźnia obozu Gusen, segreguje zebrane dokumenty, opracowuje plansze, przygotowuje scenariusz. Dokumentów zebrano sporo. Przyniosły je rodziny po mordercowskich w obozach i więzieniach. Również ci, którzy przetrwali piekło obozowe dostarczyli osobiste pamiętki z chwil spędzonych za drutami.

Liczne zebrane dokumenty nie odtworzą jednak w pełni bestialstwa i sadyzmu hitlerowców. Nie sposób przecież nawet na podstawie zdjęć i wykresów przedstawić tamto codzienne życie tych, których pozbawiono godności człowieka. Nie sposób też ukazać wstrząsające sceny z masowych egzekucji w obozach i więzieniach, lub powolnego konania z wycieńczenia skazanych na śmierć „numerów”. Żadna fotografia nie odtworzy uczuć i myśli ludzi, którzy ginęli od kul SS-mannów.

W tym roku — w kwietniu i maju — mija 17 rocznica oswobodzenia obozów koncentracyjnych znajdujących się w Niemczech. Więźniowie tych obozów dłużej czekali na upragnioną wolność

niż ci, którzy przebywali w obozach na ziemi polskiej. Posuwając się na zachód Armia Radziecka już w styczniu 1945 roku oswobodziła Oświęcim. Wyzwolenie np. Belsen-Bergen nastąpiło dopiero 15 kwietnia 1945 r. Niektóre obozy czekały na wolność jeszcze dłużej — do maja.

Co roku też, w związku z rocznicą oswobodzenia obozów koncentracyjnych oraz Tygodniem Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu (8 do 15 kwietnia), b. więźniowie oddają hołd poległym z rąk oprawców hitlerowskich.

W Poznaniu m. in. zostanie z tej okazji otwarta po raz pierwszy wystawa dokumentarna, obrazująca tragedię tysięcy więźniów. Nie wszyscy, zwłaszcza młodzi, znają genezę Wielkopolańską przeżytych podczas II wojny światowej. A przecież o niej nie można zapomnieć, jak nie można dopuścić, by powtórzyła się ona w historii narodów.

ANNA SIEKIERKA

Echa naszych artykułów

W lutym i marcu br. opublikowaliśmy cykl artykułów pt. „Kłopoty punktów skupu”, w których przedstawiliśmy niekorzystną sytuację w zakresie wyposażenia i organizacji tych placówek w Poznaniu. Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni jak już donosiliśmy, zareagował na to zwołaniem narady dla przyspieszenia tzw. budownictwa pozalimitowego. Ostatnio otrzymaliśmy również odpowiedź z Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” z Warszawy; zamieszczamy poniżej obszerny fragmenty tego pisma.

W związku z artykułami z cyklu „Kłopoty punktów skupu” donosimy, że spostrzeżenia i uwagi redakcji są słuszne i będą brane pod uwagę w dalszej pracy spółdzielni. Stan bazy materiałowo-technicznej w województwie poznańskim jak i w innych województwach jest następstwem przede wszystkim minimalnych nakładów przeznaczonych na inwestycje „skupowe” w latach ubiegłych. Nakłady na inwestycje w skupie w stosunku do potrzeb były i są stanowczo za niskie.

Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, że pomimo ograniczeń limitowych, w ostatnich latach suma ponoszonych nakładów inwestycyjnych na skup systematycznie wzrasta. Jeżeli w roku 1955 nakłady na inwestycje skupu

Skończą się kłopoty punktów skupu

wyniosły 7.218 tys. zł to w roku 1961 wzrosły do 77.780 tys. zł, w tym województwo poznańskie 16.685 tys. zł.

Brak odpowiedniej sieci punktów skupu żywności, magazynów zbożowych i innych punktów skupu oraz podstawowych urządzeń i sprzętu w tych punktach — wynikał niejednokrotnie z braku odpowiedniego zainteresowania i niedoceniania tych potrzeb przez zarządy spółdzielni. W celu poprawienia sytuacji inwestycyjnej na odcinku skupu, Centrala Rolnicza podjęła szereg prac i uchwał, a między innymi:

W nawiązaniu do ogólnych zadań w dziedzinie polityki gospodarczej kraju wytyczyła uchwałą nr 196/60 Zarządu Głównego CRS z dnia 13 lipca 1960 r. kierunki inwestowania w latach 1961—1965.

Powyższa uchwała ustala, że pierwszoplanowym kierunkiem działalności inwestycyjnej naszej spółdzielczości jest budowa i wyposażenie obiektów bezpośrednio związanych z zaopatrzeniem wsi w środki do produkcji rolnej i hodowlanej. W myśli tej uchwały mają być uwzględnione budowy punktów skupu, czyszalni ziół i nasion oraz innych punktów usługowych związanych z produkcją rolną lub zaspokajaniem potrzeb ludności wiejskiej.

Wprowadzona została w życie uchwała nr 98/61 Zarządu Głównego CRS z dnia 26 marca

Będzie piwo z Braniewa

W 1961 r. ruszy produkcja w odbudowanym obecnie browarze braniewskim. Piwo z Braniewa było przed wojną słynne w całej Europie, głównie w państwach skandynawskich. Po odbudowie, browar braniewski będzie produkował 160 tys. hl piwa rocznie i będzie jedną z największych tego typu placówek w kraju. Wyrabiane tam piwo i portery przeznaczone będą na eksport i rynek krajowy. (an)

1961 r. w sprawie postępu technicznego w magazynach i punktach skupu produktów rolnych w latach 1961—1965 w spółdzielniach zrzeszonych w CRS.

W wykonaniu postanowień tej uchwały gminne spółdzielnie i związki spółdzielni zobowiązane zostały do opracowania szczegółowych planów postępu technicznego i ich pełnej realizacji w latach 1961—1965. Z uwagi na szereg limitów inwestycyjnych oraz dużych potrzeb istniejących w zakresie bazy materiałowo-technicznej, Centrala Rolnicza zobowiązała zarządy wszystkich spółdzielni i związków spółdzielni do jak najszybszego wykorzystania stworzonych możliwości inwestowania pozalimitowego, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów nr 28/61 z dnia 10 stycznia 1961 r. w sprawie zasad realizacji inwestycji szybko rentujących się, związanych z postępowaniem technicznym lub rozwojem produkcji eksportowej.

Po podjęciu uchwały nr 53 przez Radę Ministrów z dnia 13 lutego 1962 r. Centrala Rolnicza zobowiązała wszystkie placówki gospodarcze do opracowania szczegółowego programu nakładów, które mogą być zrealizowane poza limitem i przystąpić niezwłocznie do jego wykonania (...)

Reasumując stwierdzamy, że wymienione uchwały Rady Ministrów uchwały Zarządu Głównego CRS, podjęte prace przez Biuro Planowania i Organizacji Skupu oraz sytuacja finansowa spółdzielni doprowadzą w latach 1962—64 do prawidłowego ustawienia i funkcjonowania sieci punktów skupu spółdzielni zrzeszonych w CRS.

Biuro Planowania i Organizacji Skupu
Dyrektor
W. DULINIEC

OPERACJA - BERLIN 1945

Ręka w rękę z żołnierzami radzieckimi idziemy po zwycięstwo.

(z albumu pt. „Ludowe Wojsko Polskie”)



17 DNI

Na kierunku berlińskim działały trzy fronty radzieckie. Główne zadanie w operacji berlińskiej miały wykonać wojska I Frontu Białoruskiego (w składzie jego walczyła I Armia W. P.) i I Frontu Ukraińskiego (tu działa II Armia W. P.).

Łącznie z garnizonem berlińskim, hitlerowcy skoncentrowali na kierunku berlińskim ponad 64 dywizje (z tego 7 pancernych i 7 zmotoryzowanych), dużą ilość samodzielnich oddziałów, szkół i instytucji wojskowych oraz około 200 batalionów Volksturmu. W sumie na przestrzeni od Odry i Nysy po Berlin stała ponad milionowa armia hitlerowska. Wspierała ją 11 tysięcy dział i moździerzy, 1500 czołgów i dział pancernych, 3.200 samolotów (przeważnie myśliwskich). Były to siły, jak na owe czasy (końcowe dni wojny) potężne.

Wojska radzieckie, zaangażowane w operację berlińską, dysponowały wręcz imponującą potęgą. Nad Odrą i Nysą stało wówczas 41.600 dział i moździerzy radzieckich, 6.300 czołgów i dział pancernych oraz 8.000 samolotów, wspierających działania wojsk lądowych.

Operacja berlińska rozpoczęła się 16 kwietnia i trwała 17 dni. Tego dnia poszły do natarcia wojska frontów: I Białoruskiego i I Ukraińskiego oraz działające w ich składzie I i II Armia Wojska Polskiego. W niespełna trzy dni ułomnienia hitlerowców w taktycznej strefie obrony zostały zdruzgotane. W ciągu następnego tygodnia — do 25 kwietnia — zgrupowanie berlińskie wojsk niemieckich zostało rozcięte na dwie części, a wkrótce potem Armia Radziecka dotarła do Łaby. 2 maja padł Berlin. W dzień wcześniej zlikwidowane zostało tzw. frankfurcko-gubińskie zgrupowanie niemieckie. 8 maja Niemcy podpisały akt bezwarunkowej kapitulacji.

Do ostatniego zniszczenia fałszywny niemiecki w po-ważnym stopniu przyczyniły się Siły Zbrojne Polski Ludowej. W wyniku intensywnych prac organizacyjnych Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, na przełomie kwietnia i maja 1945 r. mieliśmy pod bronią w szeregach wojska ogółem 310.000 ludzi, z tego 185.000 w jednostkach bojowych, które wzięły udział w operacji berlińskiej — końcowej i największej bodaj operacji drugiej wojny światowej. Wojsko było dobrze uzbrojone i przygotowane do walki. Mieliśmy 3059 dział i moździerzy, 500 czołgów i dział pancernych oraz 330 samolotów bojowych.

Warto zaznaczyć, że w tym okresie oddziały polskie

Maj 1945 roku. Największa z wojen — II wojna światowa — dobiegała końca. 2 maja padła stolica „1000-letniej” III Rzeszy. Berlińskie zgrupowanie armii hitlerowskiej zostało rozbite i zniszczone. W końcowym etapie wojny wspólnie ze zwycięską Armią Radziecką walczyły także jednostki Wojska Polskiego. Żołnierz polski dzielnie wspomagał prowadzoną przez Armię Radziecką operację berlińską. Na Bramie Brandenburskiej obok czerwonego sztandaru z sierpem i młotem załapał biało-czerwony. Wielkiemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitleryzmem, i kartom chwały oręża polskiego w walkach o Berlin poświęcamy poniższe publikacje.

Ramię w ramię z Armią Radziecką

I Armia WP dowodzona przez gen. Stanisława Popławskiego, działała w składzie pomocniczego zgrupowania uderzeniowego I Frontu Białoruskiego. Wspólnie z prawym sąsiadem, 61 armią radziecką, osłaniała operację berlińską od północy. Na lewo od I Armii WP

sforowały przeszkodę, przełamały uporczywą obronę nieprzyjaciela i osiągnęły w ciągu nocy z 23 na 24 kwietnia rubież Kremenu, Flatau, Boernicke, Neuen.

25 kwietnia o świcie Niemcy wdarli się w głąb polskiej obrony na 2,5–3 kilometry. W ciągu trzech dni trwały tu zaciete walki; włamanie zostało zlikwidowane i wojska hitlerowskie nie prze-dostały się do Berlina.

27 kwietnia I Armia WP wznowiła działania zaczepne. Do przodu poszły 4, 6 i 3 dywizje piechoty; dywizje 1 i 2 pozostały na miejscu nadal zabezpieczając północne skrzydło armii. Jednostkom polskim wypadło teraz działać w niezwykle trudnym terenie. Ciągnęły się tu bez końca podmokłe łąki, pocięte rowami i kanałami. Otaczały też krainę rzeki Hawela i Rhin. Możliwości manewrowania były ograniczone — natarcie trzeba było rozwijać wzdłuż dróg, ciągnących się z południa na północ i zachód, przy których roz-siane były osiedla i miasta dobrze umocnione przez hitlerowców i z uporem broniące.

2 maja Niemcy zaczęli wycofywać się z Haweli. W poscig za nimi ruszyły 4 i 6 dywizje piechoty. Sforowały rzekę z marszu i łamiąc opór wroga parły w kierunku Łaby. Hitlerowcy walczyli zaciekłe, licząc jeszcze na możliwość przeprowadzenia przez Łabę i oddania do niewoli Amerykanom. Dopiero 6 maja obrona hitlerowców została złamana.

W czasie gdy główne siły I Armii WP łamiąc opór hitlerowców, parły w kierunku północno-zachodnim i zachodnim, trwały walki.

Zawiodły desperackie próby hitlerowców przysięcia z pomocą garnizonowi berlińskiemu. Spieszące z odsieczą wojska zostały rozbite na dalekich przedpolach miasta. Los stolicy III Rzeszy był przesądzony. Powierzchnia wielkiego Berlina wynosi 889,9 km². Obwód miasta ma ponad 100

Niecodzienna przygoda przeżył w tych dniach por. Bąk. Otrzymał zadanie znalezienia w pobliżu walczących pododdziałów nowej kwatery dla sztabu. Z grupką zwiadowców wyruszył na poszukiwania. Droga do frontu dziwnie się wydłużała. Widocznie zbliżali. Ale wkrótce porucznik dostrzegł masywny budynek, w którym sztab mógł się rozlokować. Spokojnie wszedł więc do piwnicy domu, gdzie stanął oko w oko z... kilkusetm hitlerowcami. Nie tracąc zimnej krwi, wezwał ich do poddania się. Słychać głos wodzów, zwiadowcy wpadli do piwnicy, biorąc do niewoli całą grupę. Było wśród niej dwóch oficerów, trzech podoficerów i ośmiu szeregowych.

W okresie walk o Berlin I Dywizja Piechoty zdobyła 36 kompleksów bloków mieszkalnych, 4 stacje metra, politechnikę, 7 fabryk, w tym jedną podziemną. Zdobyto dużo broni i sprzętu bojowego. W walce z kościuszkowcami zginęło około 1000 żołnierzy hitlerowskich, a 2500 wzięto do niewoli.

nacierały jednostki 47 armii radzieckiej, wchodzące w skład głównego zgrupowania wojsk I Frontu Białoruskiego.

22 kwietnia jednostki polskie osiągnęły Kanał Hohenzollernów, na którym hitlerowcy zniszczyli wszystkie przeprawy. W dniu następnym 3, 6 i 4 dywizje piechoty

Naczelną Dowódcą Wojska Polskiego gen. broni Michał Żymierski, zastępca Naczelnego Dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych gen. bryg. Marian Spychalski w Berlinie.

Fot. — Archiwum WIH i WAF



Wspomnienia walk ulicznych

Jedną z najpoważniejszych przeszkód, jaką napotkali żołnierze polscy na drodze do parku Tiergarten, był olbrzymi, masywny gmach politechniki. („Technische Hochschule”). Hitlerowcy przekształcili go w niezdobyty twierdzę: z okien były karabiny maszynowe, z głąbi terenu politechniki — moździerze, za murami czaiły się czołgi.

Wówczas dowódca pułku zaczął przygotowywać szturm. Do strzelania na wprost wytoczone wszystkie działa, jakie znajdowały się w pobliżu. Jednocześnie zwiadowcy otrzymali zadanie wdarcia się na teren politechniki od tyłu.

Plan w pełni się powiódł. Działa wybiły wylomy w murze. W tym czasie od strony przeciwnej wdarli się na teren politechniki dzelni zwiadowcy, wywołując panikę wśród hitlerowców. Do ataku poszła piechota. Hitlerowcy bronili się jeszcze, ale był to już opór chaotyczny. Walka trwała jednak prawie do świtu 2 maja.

Po zdobyciu politechniki, pułki I DP wdarły się wraz z czołgami radzieckimi w głąb parku Tiergarten, a w godzinach popołudniowych połączyły się z wojskami I Frontu Ukraińskiego. Zadanie zostało wykonane.

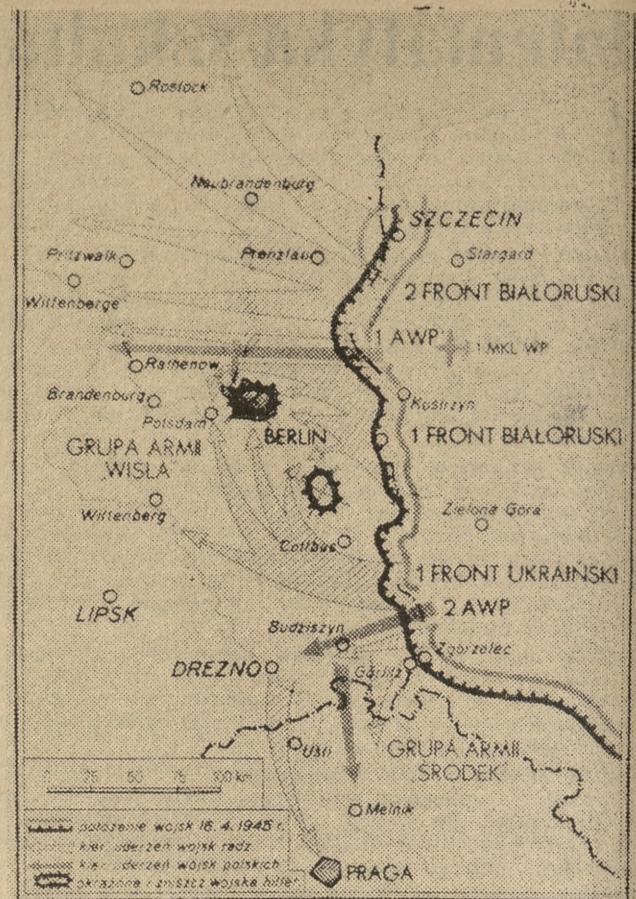
2 batalion I pułku nacierał wtedy wzdłuż Schillerstrasse. Domy po obu stronach ulicy Niemcy zamienili w punkty oporu. Z okien zabarykadowanych workami z piaskiem co chwila padały długie serie z broni maszynowej. Żołnierze szczególnie dokuczał ciężki karabin maszynowy, strzelający z okna drugiego piętra wysokiego budynku.

Przebili się w bramach, kombinując, w jaki sposób można by go „zająć”. Wtedy strzelec Bada przypiął granaty do pasa i

pod murami domów zaczął prze-mykać w kierunku budynku, skąd hitlerowcy prowadzili ogień. Odczekał moment, przeskoczył przez jezdnię i po chwili był pod ścianą domu, gdzie kule go nie mogły już dosięgnąć. Żołnierz z zapartym tchem patrzył jak Bada, przewiesiwszy przez płoty pepesze, uchwycił rękami rynię i metr po metrze wspinał się w górę. Gdy dotarł do celu, oparł się kolanem o gzyms trzymając się lewą ręką rynnę, prawą odczepił granat od pasa, zębami wyciągnął zawleczkę i rzucił go do wnętrza pokoju. Za pierwszym granatem poszły dwa następne. Droga była wolna. (wbp)



Ofensywa ruszyła — piechota radziecka w natarciu.



Szkic operacji berlińskiej.

CAF — WAF

km. Zabudowa Berlina zwała, ulice biegły promieniście do centrum miasta lub też po liniach obwodowych. W centrum biegła prostopadle do siebie dwie ulice: Friedrich

Rankiem 2 maja liczne grupy wojsk hitlerowskich usiłowały przebić się z kapitulującego Berlina na Zachód. Piechota radziecka wraz z moździerzami polskimi z 5 i 8 pułku stoczyły ciężką walkę z nacierającymi hitlerowcami. Mimo ogromnych strat Niemcy z uporem szli do przodu, zbliżając się na niebezpieczną bliską odległość od stanowisk ogniowych. Wówczas przy moździerzach pozostawało po 2 ludzi z obsługi, a reszta organizowała obronę jako pododdziały piechoty. Dzięki poświęceniu i ofiarności żołnierzy radzieckich i polskich, hitlerowcy nie wydostali się z okrazonego Berlina.

Strasse i Unter den Linden. Tam też znajduje się Brama Brandenburska, a w owych dniach w rejonie tym rozmieszczone były najważniejsze polityczne i wojskowe ośrodki kierownicze, łącznie z kancelarią III Rzeszy i ukrytym głęboko pod ziemią bunkrem Hitlera. W samym Berlinie znajdowało się wiele zakładów przemysłowych pracujących na potrzeby wojska. Większość z nich mieściła się pod ziemią. Do końca wojny produkowały one broń i amunicję.

W walkach na ulicach Berlina uczestniczyło również kilka jednostek polskich. Były to: 1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki, 1 brygada moździerzy, 2 brygada artylerii haubic oraz 6 batalion pontonowo-mostowy.

2 brygada artylerii haubic wprawdzie została do walki w Berlinie 27 kwietnia. Wspierała ona swym ogniem radzieckie oddziały pancerne, walczące w zachodniej dzielnicy Berlina — Charlottenburg. Artylerzyści polscy torowa

li drogę żołnierzom radzieckim. Często działa były wysuwane do strzelania na wprost na odległość 100, a nawet 50 metrów od celu. Wówczas obsługi dział pracowały pod ogniem hitlerowców. Bywało też i tak, że poszczególnym grupom artylerzystów polskich wypadło bić się wręcz.

6 zmotoryzowany batalion pontonowo-mostowy przydzielony został do dyspozycji dowódcy jednej z radzieckich armii pancernych, dla której miał zbudować most na Szprewie.

Do tej armii przybyli saperzy polscy w momencie, gdy toczyła ona jeszcze walki na podejściach do Szprewy. Wzięli oni pełny udział w tych walkach rozminowując teren, usuwając barykady i ulice, zaważy itp. Mimo trudnych warunków, saperzy polscy nie przerywali jednak pracy i wykonali zadanie na cztery godziny przed terminem.

W nocy 30 kwietnia I DP, stojąca w obronie nad Kanałem Hohenzollernów, otrzymała rozkaz wzięcia udziału w szturmie stolicy Niemiec. Hasło: „Na Berlin”, które wiodło żołnierzy od Oki — miało się teraz urzeczywistnić.

W owym czasie wojska radzieckie, tocząc uporczywe walki, przedzierały się już do centrum miasta.

Pułki dywizji zostały rozdzielone między radzieckie związki pancerne i zmotoryzowane i w ich składzie nacierały na zachód od Berlinerstrasse w ogólnym kierunku na Tiergarten, gdzie miały nawiązać styczność z wojskami I Frontu Ukraińskiego. Rozpoznanie oraz współdziałanie trzeba było organizować w trakcie walki. Żołnierze polscy szybko nawiązali styczność z nieprzyjacielem. (wbp)

Pierwszy dokument wymieniający nazwę Berlin pochodzi z 1237 r.; jest to nazwa pochodzenia łuskiego. Miasto przeżywało gwałtowny rozwój w drugiej połowie XVII wieku: w 1700 r. liczyło 172.000 mieszkańców i było największym ośrodkiem politycznym i przemysłowym Prus. Szczytowym punktem rozwoju Berlina był 1933 rok, gdy miasto zamieszkiwało 4.348.000 ludzi. Berlin był stolicą Rzeszy trykrotnie:

- Od 1871 do 1918 — Rzesza Cesarzowska;
- Od 1919 do 1933 — Republika Weimarska;
- Od 1933 do 1945 — Trzeci Rzeszy.

2 maja 1945 r. wojska radzieckie przy współudziale jednostek Wojska Polskiego zdobyły Berlin. Uchwalamy potędamskimi (2 sierpnia 1945 r.) Berlin podzielono administracyjnie na cztery sektory okupacyjne: radziecki, amerykański, brytyjski i francuski.

Od 7 października 1949 r. Berlin jest stolicą Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

13 sierpnia 1961 r. ustalono kontrolę graniczną pomiędzy stolicą NRD a Berlinem zachodnim, obejmującym sektory amerykański, brytyjski i francuski.

61 NAGRÓD „KOZIOŁKÓW” NA MAJ

„KOZIOŁKI” DLA SWOICH GRACZY
ufundowały na miesiąc maj 1962 roku

61 NAGRÓD RZECZOWYCH

Udział w losowaniu tych nagród wezmą
kupony, złożone na gry: 260 — 261 —
262 — 263, których losowanie odbędzie się
dnia 6 — 13 — 20 — 27 maja 1962 r.

GŁÓWNA WYGRANA JEST:

samochód osobowy „Skoda-Octavia”

oraz 4 MOTOCYKLE WFM

4 premie po 2.000,— zł

9 premii po 1.500,— zł

28 premii po 1.000,— zł

15 premii po 500,— zł

(na kupony abonamentowe)

Losowanie tych nagród odbędzie się
dnia 29 maja 1962 roku, o godzinie 17,00
w świetlicy Prezydium Rady Narodowej
m. Poznania, ul. Czerwonej Armii 30/32.

Korzystaj z kuponów abonamentowych

„KOZIOŁKI”

TO NASZA WIELKOPOLSKA GRA!

K4035

MIEJSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w Poznaniu, ul. Głogowska 131

poszukuje

na dłuższy okres większą ilość

umeblowanych wolnych pokoi

na terenie m. Poznania dla zamieszkujących
pracowników tutejszego Przedsiębiorstwa.

Powierzchnia pokoi obojętna (mogą być jedno,
dwa i więcej osobowe). Opłata za wynajęcie
tych pokoi regulowana będzie na podstawie
zawartej umowy i obowiązujących przepisów
w tym zakresie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych in-
formacji tut. Dział Ewidencji Osobowej — ul.
Głogowska 131, pok. 12, I ptr. K3871

Praca

Pracowników rolnych do
gospodarstw na prowincję
(warunki dobre) przy
miej. Wojtkowiak, Stary
Rynek 32. 6986g

Sprzątaczką 2 razy w ty-
godniu (na Winogradach)
potrzebna. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dia 7012g.

Przedsiębiorstwo Elektro-
techniczne i Radiowe Po-
znań, Głogowska 76 przy-
mie uczenia w zawodzie
elektro-instalatorskim. 7026g

Uczniów malarskich przy-
mie. Poznań, Chelmońskie-
go 3 m. 19. 7079g

Kupno

Radio „Szarotkę” okaz-
nie kupię. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dia 7080g.

Wannę 170 cm do obudo-
wania kupię. Zgłoszenia:
telefon 448-95. 7111g

OGŁOSZENIA DROBNE

Tapezany, wersalki, ame-
rykański fotele sprzedam ta-
picernia, przyjmuje prze-
robki. Małeckiego 33. 7106g

Sprzedam lub zamienię
Fiat 501 bagażówka na
motocykl, cięższy sprze-
dam. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dia 8387p.

Sprzedam samochód DKW
cena 16.900 zł. Tel. 627-48,
Głogowska 84. 6759g

Pilnie sprzedam samo-
chód P-70. Pyzdry, tele-
fon 30. 7292g

Sprzedam szafę dwu-
drzwiową bez forniru —
800 zł. Adres wskaże Bu-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dia 7180g.

Sprzedam samochód P-70,
Leszno, Berwińskiego 5. 8338p

Drzewo budowlane 45 ku-
bików sprzedam. Józef
Suchy, Pszczew, powiat
Międzyrzecz. 6973g

Sprzedam spacerówkę gę-
tą kompletną. Za Groblą
5 m. 25. 6987g

Motocykl 200 cm — do-
brym stanie — sprzedam.
Kraśnickiego 3 m. 3, od
godz. 15—18. 6988g

Części oryginalne nowe
do motocykla „Zündapp”
KS 600 — sprzedam. Te-
lefon 341-92, od godz. 20.
6993g

Lokale

Inżynier poszukuje po-
koju sublokatorskiego. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dia
6490g.

Poszukuję pokoju z wy-
godami w Poznaniu, za
dobrym wynagrodzeniem.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dia
6490g.

Kupię mieszkanie wydzi-
lone w Poznaniu lub po-
bliżu. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dia 6980g.

Zamienię duży pokój w
Gnieźnie na 1—2 pokoje
w Poznaniu lub poblizu
za zwrot kosztów.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dia
6491g.

Dnia 1 maja 1962 r. zakończył swój pra-
cowy żywot, wierny rodzinie, opatrzony Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 86, śp.

Stanisław Gałęzowski

nieodżałowany mój mąż, nasz najlepszy ojciec
i ukochany dziadek.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm., o go-
dzinie 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CORKA, ZIEĆ, SYNOWIE,
SYNOWIE I WNUCZKA

7375g

Dnia 30 kwietnia 1962 r. zmarł nagle, nasz
ukochany ojciec, teść, dziadek i wujek, prze-
żywszy lat 74, śp.

Wacław Kuliński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm., o go-
dzinie 16 na cmentarzu w Witaszycach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

7251g

Przetargi — Komunikaty

Powszechna Spółdzielnia Spożywcza „Zgoda”
w Jarocinie, ulica Wojska Polskiego 4, ogła-
sza przetarg nieograniczony na dokonanie re-
montu kapitalnego pieca piekarskiego w pie-
karni nr 4. Termin wykonania II kwartał br.
Zakres robót (ślepy kosztorys) do wglądu
w Sekcji Inwestycji, pokój nr 21. Do przetargu
zapraszamy przedsiębiorstwa: państwowe, spół-
dzielcze i prywatne posiadające uprawnienia.
Oferty prosimy nadsyłać w kopertach zalako-
wanych w dopiskiem: „Oferta na piekarnię”,
pod w. w. adresem, do dnia 14. V. 1962 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. V. 1962 r.,
godz. 10, pokój nr 1. Zastrzega się swobodny
wybór oferty względnie unieważnienie prze-
targu bez podania przyczyn. K3928

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Borku Wlkp., ogłasza przetarg na otyńko-
wanie magazynów zaopatrzenia oraz na odes-
taurwanie fasad 4 budynków piętrowych
z pomalowaniem farbami emulsyjnymi. W prze-
targu mogą brać udział przedsiębiorstwa: pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie
ofert nastąpi w dniu 11 maja br. o godzinie 12
w biurze prezesa GS, przy Rynku 19. K4034

Nieruchomości

Wydzierżawie lub sprze-
dam parcelę (1-izbowy
domek), w Junikowie
przy dworcu. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dia 6989g.

Parcelę 1500 m² sprzedam.
Luboń 4, Kręta 39. 7004g

Sprzedam korzystnie go-
sodarstwo o powierzchni
17 ha. Do Pniew 5 km.
Władysław Matyas, Bia-
łokoszyce, poczta Lubosz,
Międzybóże. 8389p

Zguby

Zgubiono 2 maja zegarek
męski na trasie — Dwo-
rzec Autobusowy, Rataj-
czaka, Czerwonej Armii.
Zwrot za wynagrodze-
niem. Teodora Tłok, Kre-
rowo, pow. Środa. 7363g

Różne

Słaby płomień gazowy w
kuchence — powiększa
trzykrotnie „Terrax”. Ko-
chanowski 5, tel. 422-77.
6783g

Matrymonialne

Dyskretnie, szybko, kore-
spondencyjnie, pozna Cie
Biuro Matrymonialne „Sy-
renka”, Warszawa, Elek-
toralna 11. Prześlij 10 zło-
tych znaczkami, otrzy-
masz 300 atrakcyjnych
ofert, informacje. K3998



Dnia 2 maja 1962 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie, namaszczone Oe-
fami św., zakończyła swoje pracowite życie, moja najdroższa żona, nasza
ukochana matka, teściowa, babunia, siostra, ciocia, bratowa i stryjanka,
przeżywszy lat 74, śp.

Kazimiera Sowińska

Z CERBÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 maja br. o godzinie 14,45 z kaplicy
cmentarza na Junikowie.

O tym zawiadamia w smutku pogrążony

MAŻ Z CORKĄ I SYNEM

W dniu 30 kwietnia 1962 r. odszedł od nas na zawsze nieodżałowanej
pamięci kolega

Gabriel Lisowski

b. długoletni więzień obozu koncentracyjnego Buchenwald.

W drogiem Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę, szczerego, uczyn-
nego przyjaciela i nieodżałowanego bojownika o godność człowieka oraz
wyzwolenie narodowe. Z szeregu naszych ubył dobry Polak i szczerzy
patriota.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 maja 1962 r., o godzinie 14,15 z ka-
plicy cmentarnej na Junikowie.

KLUB BUCHENWALDCZYKÓW — POZNAŃ

Dnia 30 kwietnia 1962 r. zmarł po krótkotrwałej chorobie KOLEGA

Gabriel Lisowski

powstaniec wielkopolski, b. długoletni więzień polityczny hitlerowskiego
obozu koncentracyjnego Buchenwald, b. oficer rezerwy, odznaczony Krzy-
żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem
Powstańczym, Medalem Niepodległości, Srebrnym Krzyżem Zasługi
i innymi medalami.

W drogiem Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę, szczerego przyja-
ciela i nieodżałowanego współtowarzysza walk.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 maja 1962 r., o godzinie 14,15 z ka-
plicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD OKREGU ZBoWiD

W POZNANIU

Stefan Knak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 maja br., o godzinie 15,45 z kaplicy
cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CORKI, ZIECIOWIE, WNUKI I RODZINA

Poznań, Wawrzyniaka 15. 7339g

Dnia 30 kwietnia 1962 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, w 62
roku życia, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, najukochańszy
ojczulek, nasz ukochany brat, śp.

Gabriel Nicefor Lisowski

powstaniec wielkopolski, oficer rezerwy, długoletni więzień obozu koncen-
tracyjnego w Buchenwaldzie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Srebrnym
Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości oraz innymi medalami.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 maja 1962 r., o godzinie 14,15 z kaplicy
cmentarnej na Junikowie (dojazd tramwajem 13).

Msza św. żałobna za spókoj duszy drogiego Zmarłego odprawi się dnia
11 bm., o godzinie 8,30 w kościele parafialnym Bożego Ciała w Poznaniu.

O powyższym zawiadamiają w ciężkim smutku nieutuleni

SYN BORZYWOJ I SIOSTRY HELENA Z WALERIA

Dnia 30 kwietnia 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja umiłowana
żona, matczka, synowa, najdroższa córka i nasza nigdy niezapomniana siostrzyczka
i cioteczka, śp.

Teziuta Gałek

Z DOMU ŚLIWIŃSKA
STOMATOLOG

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 maja br., o godzinie 14,15 na Junikowie.

O tym zawiadamiają

MAŻ, CORKA, TEŚCIOWA, OJCIEC I SIOSTRY

Choszczno, Żary, Legnica, Poznań, Zawiercie, Opole, Września, Ostrów Mazowiecki.

7324g

Dnia 1 maja 1962 r. odeszła od nas po życiu pełnym trudu i długich cierpieniach,
opatrzona Sakramentami św.,

Z BŁAŻEJCZYKÓW

Maria Bajerowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm., o godzinie 17 z domu żałoby na cmen-
tarz parafialny.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Murowana Goślina, Krotoszyn.

7296g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-3

Maj	Imieniny
3	Świętosławy
czwartek	Słońce: wsch.: g. 4.13 zach.: g. 19.29

Teatry

OPERA — g. 19 — „Fontanna Bachczysaraju” (koniec g. 21.30)
POLSKI — g. 19 — „Dożywocie” — (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Don Juan” — (koniec ok. g. 21.30)
OPERETKA — g. 19 — „Cnotliwa Zuzanna” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 16.30 — „Pieśń o Lisie”
SATYRY — Teatr na wyjeździe

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30, 20.15 — „Afrkańska królowa” — (USA, 12 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30, 20.30 — „Gigi” (USA, 16 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30, 20.15 — „Sekretarz Rajkomu” (radz. 12 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15.30, 17.30, 20 — „Marcin w obłokach” (jęz. pol., 12 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Tysiący na pokładzie” (radz. 7 l.) g. 16, 18, 20 — „Okup” (USA, 16 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „Nocny nalo” (ang., 12 l.)
GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 15.30, 18, 20.15 — „Wielkie manewry” (franc., 16 lat)
HUTNIK — nieczynne
KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Nieznosna dziewczyna” (franc., 14 l.)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Nie ma pogrzebów w niedziele” (franc., 18 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Nóż w wodzie” (polski, 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „A lasy wieczne śpią” (aust., 12 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Podrywacz” (franc., 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Czyste szaleństwo” (USA, 18 l.)
PIAST — g. 16.45, 19 — „Widmo” (franc., 18 l.)
PRZYJAZN — nieczynne
RITALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Vera Cruz” (USA, 12 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Wozy jadą na zachód” (USA, 12 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Najmniejszy buntownik” (USA, 12 lat)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Sto kilometrów” (włoski, 12 l.)
WILDA (Gwardia Ludowej) — g. 15.30, 18, 20.15 — „Drugi brzeg” (polski, 14 l.)
WOJSKOWE — g. 17.30 — „Kapral Madagaskaru” (franc., 18 l.)
WCZASOWICZ — g. 18 — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.)
WRZOS (Lubon) — g. 18, 20.15 — „Tajemnica szafy” (rum., 16 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Mumu” (radz., 18 l.)
FOTOFILM — g. 10-21 — „Jerozolima”

Radio

WARSZAWA I: 8.30 — Gra Orkiestra Dęta; 8.50 — Aud. z cyklu „O wyznaniach chrześcijańskich”; 9 — Dla klasy IV; 9.20 — Koncert różniokowy; 10 — „Pierwszy dom” pogadanka; 10.10 — Czeska muzyka symf.; 11 — „Doktor Angka” opowiad. J. Gorczycki; 11.30 — Melodie i piosenki; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swojej nute”; 13 — Dla klasy V; 13.20 — Soliści z orkiestry; 14 — „Zus” — opow. Posellana; 14.30 — Koncert różniokowy; 15.10 — „Magaz. morski”; 15.30 — Co nam przynosi magazyn; 16.05 — Aud. aktualna; 16.15 — Koncert różniokowy; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Utwory organowe; 18 — „W kraju”; 18.20 — Publicystyka ekonomiczna; 18.50 — Kurs nauki jęz. ang.; 19.05 — Prose mówić — słuchamy; 19.45 Pol. mel. ludowej; 20.26 — Sport; 20.30 — Poiskie tańce ludowe; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Jan Stefani. „Cud mniemany” czyli Krakowiacy i Górale — komedio-opera w 4-ach aktach do tekstu Bęgułowskiego.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jęz. franc.; 8.50 — Orkiestra symf.; 9.30 — Aud. dokumetalna; 10 — Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.30 — „Ze wspomnień starego dziennikarza warszawskiego”; 11 — Transmisja ze startu honorowego do II etapu V Kłarskiego Węsiu Pokoju Berlin — Lipsk; 11.10 — Koncert muz. hiszpańskiej 12 — Transmisja z trasy II etapu Węsiu Pokoju; 12.15 — Muzyka ludowa; 12.30 — Transmisja z trasy II etapu Węsiu Pokoju; 12.35 d. c. muzyki ludowej; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — Transmisja z trasy II etapu Węsiu Pokoju; 13.10 — Pieśni śpiewa Jerzy Antepowicz — tenor; 13.25 — „Faraon” — ode. pow. B. Prusa; 13.45 — Dla dzieci; 14 — Transmisja z trasy II etapu Węsiu Pokoju; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; 15.05 — Max Roger. 4 Poematy wędrujących obrazów Boeklina op. 128; 15.35 — Dla dzieci; 16.15 — Transmisja z Lipska z zakończenia II etapu Węsiu Pokoju; 17.40 — Fel.

Wspólnymi siłami bez dotacji

Pierwsza TPD-owska świetlica na Jeżycach

Zagadnienie świetlic dla dzieci i młodzieży nie doczekało się, jak na razie, rozwiązania. Sprawie tej poświęca się wprawdzie wiele uwagi, ale nadal pozostaje ona w sferze projektów. Liczne dyskusje, prowadzone od lat na ten temat, nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Brak świetlic odczuwa najbardziej ta grupa dzieci, których rodzice pracują o różnych porach dnia. Ci właśnie uczniowie, pozostawieni sami sobie, „organizują” własne życie: najczęściej wolny od nauki czas spędzają na waleśaniu się po ulicach.

Przy nielicznych tylko szkołach podstawowych działają takie placówki i — jak wykazała praktyka — osiągają one dobre wyniki nauczania, zmniejsza się w nich drugoroczność, a przede wszystkim dzieci mają zapewnioną należytą opiekę.

Najbardziej powołanymi (oprócz szkół) do tworzenia świetlic są chyba organizacje społeczne. Dotychczas jednak nie przejawiały one w tym kierunku zbyt szerokiej inicjatywy. Na ten temat pisaliśmy niedawno omawiając działalność Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które obiecało, że zajęmie się również organizacją świetlic.

Tym razem — słowa dotrzymało. Z inicjatywy bowiem TPD za kilka dni otwarta będzie pierwsza społeczna świetlica. Na Jeżycach, przy ul. Szamarskiego 58, powstał najpierw Dziecięcy Komitet Blokowy. Po jego utworzeniu zaczęto starać się o przyznanie dwóch piwnicznych pomieszczeń, a po ich otrzymaniu przystąpiono do remontu lokali.

„Duszą” prac organizacyjnych są: Eleonora Halina Mielcarek, emerytowana nauczycielka, oraz Kazimierz Karpiński, przewodniczący Komitetu Blokowego nr 22. Tych dwoje ludzi bez pomocy z zewnątrz niewiele by jednak zdziałało. Na uporządkowanie brudnych dwóch pokoi trzeba przede

cięż funduszy. Zaczęli więc kołatać do Prezydium DRN Jeżyc, zakładów pracy i szkół. Żadna z tych instytucji nie uchyliła się do ofiarowania konkretnej pomocy. Z różnych stron zaczęły napływać dary. Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych — Jeżyc wymalował i założył światło w przyszłej świetlicy. „Powogaz” w czynie społecznym ułożył podłogi, założył gaz. Wydział Zdrowia Prezydium DRN Jeżyc ofiarował część mebli. Sprzet dostarczyły również Szkoły Podstawowe nr 72 (Al. Przybyszewskiego) i 17 (ul. Winiarska), a

Śluszna decyzja stołecznego PIH-u

Podczas niedawnej kwietniowej kanikuli, szczególnie zaś w okresie świąt wielkanocnych, notowaliśmy w Poznaniu fatalne zaopatrzenie kiosków i lokali gastronomicznych w napoje chłodzące i lody. Jak się okazuje, w Warszawie panowała podobna sytuacja, choć — jak to wiadomo z informacji prasowych — nie tak tragiczna jak w Poznaniu. A mimo to tamtejsza Państwowa Inspekcja Handlowa i Wydział Handlu Stołecznego RN postanowiły wyciągnąć, odpowiednio konsekwencje w stosunku do winnych dyrektorów i kierowników szeregu placówek produkcyjnych oraz handlowych. Oto cytujemy fragmenty, odpowiedniej notatki z wczorajszego „Życia Warszawy”.

„Wydział Handlu oraz stołeczny Inspektorat PIH nie pusił tym razem płazem stwierdzonych uchybień i zaniedbań.

Po przeprowadzonej kontroli Wydział Handlu oraz stołeczny Inspektorat PIH wystąpiły do właściwych, stołecznych organizacji handlowych z następującymi wnioskami:

• zdjęcie ze stanowiska prezesa Handlowej Spółdzielni Inwalidów Warszawa-Południe i kierownika wytwórni wód gazowych tej spółdzielni,

• wymierzenie ostrej kary służbowej wiceprezesa do spraw handlowych w Handlowej Spółdzielni Inwalidów Warszawa-Północ,

• pociągnięcie do odpowiedzialności służbowej jednego z członków zarządu WSS Śródmieście,

• pozbawienie członków kierownictwa MHD Art. Spoż. „Śródmieście” trzymiesięcznej premii,

• zdjęcie ze stanowiska zastępcy dyrektora do spraw handlowych w WZG „Kawiarnie”.

Ponadto wystąpiono ze stu kilkudziesięciu wnioskami o odpowiedzialne ukaranie służbowe kierowników placówek handlowych i zakładów gastronomicznych, rozwiązanie stosunku służbowego, upomnienia, ostrzeżenia.

Powyższe informacje pozostawiamy bez komentarza. Wierzymy, że doprowadzą go sobie i postąpią podobnie także nasz Wydział Handlu i delegatura PIH. (d)

Odpowiadamy

Uczeń ogrodnicy i Jerzy Giedroc. — Prosimy o przybycie do naszej redakcji w godzinach od 11-18, ul. Grunwaldzka 19, pokój nr 58. (1110)

Mieszkanca Poznania. — Dom przy ulicy Czerwonej Armii, o którym Pani wspomina, jeszcze w tym roku będzie rozebrany. Dlatego też nikt nie dba specjalnie o jego wygląd. Podobny los czeka również drugą posesję, o której Pani pisze. Będzie ona podwyższona o dwa piętra, zastąpi więc szpeczącą dotychczas ścianę. (977/62)

Szkoła nr 73 (Al. Przybyszewskiego) — radio. Materiał na firanki podarowały Poznańskie Zakłady Sprzętu Sportowego. Pomoc okazało także Prezydium DRN, które nie tylko dostarczyło farbę na malowanie sprzętu i pewną ilość krzesel, ale także udzieliło wszelkiej pomocy organizacyjnej.

Od ziarenka do ziarenka... i dwa pokoje, tak niedawno jeszcze zaniebane, zamieniły się w przytulną świetlicę. Na razie trwają jeszcze prace wykończeniowe, ale do 10 bm. placówka otworzy swoje podwoje.

Wiele godzin przy porządkowaniu lokali i malowaniu, przeprowadzali przyszły użytkownicy — rodzice i dzieci bloku nr 22. Uporządkowano także teren przed domem, założono piaskownicę, a skrawek terenu przeznaczono na boisko sportowe.

Pani E. Mielcarek, która bierze czynny udział w społecznych organizacjach, a m. in. w TPD i Lidze Kobiet, ma już gotowy plan przyszłych zajęć w świetlicy. Placówka ta ma stać się wspólną własnością mieszkańców bloku. W jednym pokoju mieścić się będą biura organizacji społecznych, a drugi przeznaczony będzie wyłącznie dla potrzeb dzieci. W nim właśnie zorganizuje się pogotowie lekcyjne. Dyżury pełnić będą jeźdźcy nauczyciele-emeryci, którzy chętnie zgodzili się na udzielanie uczniom pomocy. Przy świetlicy działać też będą kółka zainteresowań, biblioteka, a w przyszłości — ognisko przedszkolne.

Przykład powstania pierwszej TPD-owskiej świetlicy na Jeżycach powinien zachęcić i pozostałe dzielnice do organizowania podobnych placówek. Okazało się bowiem, że przy dobrych chęciach i inicjatywie jest to możliwe do przeprowadzenia. Dlatego też wydaje się, że organizowanie świetlic pod egidą TPD czy Ligi Kobiet może wreszcie stać się sprawą dnia dzisiejszego. Trzeba tylko zacząć działać, tak jak to uczyniono właśnie na Jeżycach. (an)

Echa naszych notatek

Odpowiedź na dwa pytania

W związku z wydrukowaną w nr. 81 „Głosu” notatką pt. „Dwa pytania”, otrzymaliśmy obszernie wyjaśnienie od przewodniczącego Prezydium PRN w Poznaniu — Michała Szarocho.

Czytamy w nim m. in., że w sprawie dwóch obywateli Lubonia, którym w Wydziale Gospodarki Komunalnej zakomunikowano o rzekomej nieważności pism z 29 grudnia 1960 r., zawierających postanowienie o sprzedaży działek budowlanych na własność czasową — przeprowadzono postępowanie wyjaśniające.

Zarówno ob. Eschner jak i ob. Pacynski oświadczyli przed stawicielem Prezydium PRN, że podejmując interwencję w redakcji zamierzali jedynie spowodować przyspieszenie zawarcia umów notarialnych, o których wspominają decyzje zawarte w wyżej wskazanych pismach. Dokonali bowiem do ważnych nakładów, a dotąd nie nastąpił wpis ich własności w księgach wieczystych.

Prezydium wyjaśnia, że w ub. roku faktycznie wstrzymano zawieranie umów notarialnych z powodu ukazania się nowej ustawy z 14 lipca 1961 r. (Dziennik Ustaw nr 32, poz. 159), która reguluje w odmienny sposób odstępowanie gruntów państwowych na cele budowlane.

Odpowiadając konkretnie na dwa postawione w notatce pytania, Przewodniczący PRN stwierdza:

1. „Notarialne umowy kupna sprzedaży z zainteresowanymi nie zostały zawarte z wyżej podanych powodów. Posiadane przez nich decyzje — pisma z dnia 29. 12. 1960 — mają cha-

W parkach i na placach



We wczorajszym numerze „Głosu” zamieściliśmy obszernie sprawozdanie z szeregu imprez i zabaw, jakie — mimo niesprzyjającej pogody — odbyły się z okazji Święta Klasy Robotniczej w kilkunastu punktach Poznania. Dzisiaj, do relacji sprawozdawcy dołączamy kilka zdjęć. Na pierwszym z nich widzimy zespół taneczny Kościńskiej Wytówni Papierosów i Cygar, która przygotowuje się do występów na estradzie w Parku Zwycięstwa przy ul. Reymonta. Obok — druh Mieczysław Kamiński z grunwaldzkiego Hufca ZHP w czasie wygłaszania jednego z doskonałych monologów „soltysa z Chłapkowic” — Jerzego Ofierskiego. Zarówno ten, jak i pozostałe występy podobały się licznie zgromadzonym słuchaczom, którzy przybyli do Parku Zwycięstwa. Na Rynku Jeżyckim grała między innymi orkiestra VII Hufca Harcerskiego. Dyrygo-



wał podharcmistrz Zdzisław Malolepszy. I tutaj obiegła estradę spory tłumek słuchaczy. Przede wszystkim przysłuchowały się występowi dzieci.

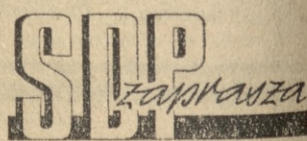
Fot. (2) — K. Przychodźki

Upominki dla kursantów

Niecodziennym sukcesem może poszczycić się Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, który zamyka 17-letni okres działalności szkoleniowej — bliskim już wydaniem 100-tysięcznego świadectwa. Z tej okazji Zarząd ZDR postanowił nagrodzić cennymi upominkami (zegarki i radioodbiorniki) słuchaczy, którzy otrzymali na zakończenie swoich kursów następujące numery świadectw — 99.901, 100.000 i 100.100.

Ostatnio na akademii 1-Majowej nagrodę otrzymał pierwszy jubilat, posiadający świadectwo z nr. 99.901 — Ryszard Nowak, pracownik „Stomila”, absolwent zaocznego kursu mistrzowskiego ZDR. Otrzymał on upominek z rąk prezesa Zarządu ZDR — Józefa Kujawy.

Według przewidywań następny upominek otrzyma prawdopodobnie w najbliższych dniach — jeden z absolwentów kursu murarzy wiejskich w Turku. (jm)



„Niektóre zagadnienia ekonomiczne i organizacji rolnictwa w USA” — oto temat prelekcji jaką wygłosi w Poznaniu pracownik naukowy warszawskiego SGGW — mgr Henryk Podedworny. Prelegent przebywał w Stanach Zjednoczonych, gdzie pracował 6 miesięcy na fermie jako robotnik fizyczny oraz pół roku jako asystent na Wydziale Agronomicznym Uniwersytetu Madison.

Swymi spostrzeżeniami i wnioskami podzieli się mgr Podedworny podczas spotkania w klubie „Gazety Poznańskiej” (Grunwaldzka 19 i pstr.), które odbędzie się w piątek 4 maja o godz. 17. Spotkanie organizuje Sekcja Publicystów Rolnych poznańskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i zaprasza na nie również wszystkich pracowników rolnictwa, interesujących się tymi zagadnieniami.

INFORMUJEMY

W Szkole Podstawowej nr 73 przy ul. Drzymaty 4/6 odbędzie się dzisiaj o godz. 18 odczyt pt. „Obowiązki, odpowiedzialność i upoważnienia rodziców w wychowywaniu dzieci na tle kodeksu rodzinnego”.

Sekcja Ogólnoeconomiczna PTE zaprasza dziś o godz. 18 do sali WSE, ul. Marchlewskiego, na odczyt doc. dr. J. Wierzbickiego pt. „Akumulacja pieniędzy w teorii ekonomicznej i planowaniu gospodarczym”.